



Ława. Rośnie dziura w miejskiej kasie. Radni zaniepokojeni, jak tłumaczy się burmistrz?

data aktualizacji: 2021.03.30



Ponad 2,6 mln złotych, zamiast planowanego wcześniej niecałego miliona, wyniesie po zatwierdzonych wczoraj zmianach tegoroczny deficyt miejskich finansów Ławy. Dziura w miejskiej kasie wzrosła więc w stosunkowo krótkim czasie o około 1,6 mln złotych, co zaniepokoiło część radnych. Przyczyny tłumaczył burmistrz Dawid Kopaczewski.

Ożywioną dyskusję o stanie miejskich finansów prowadzono podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Ławie. Przyczynkiem do tej debaty stała się potrzeba wprowadzenia do finansowych dokumentów miasta istotnych zmian.

- Z czego wynika wzrost deficytu o 1,6 mln złotych w ciągu trzech miesięcy? Chciałbym o to dopytać burmistrza - zwrócił się o informacje na ten temat radny Tomasz Sławiński.

- Budżet jest dosyć elastyczną materią. Musimy na to reagować i się dostosowywać. Wzrost deficytu nie wynika z nowych rzeczy, które zostały wprowadzone, wynika z zawartych umów, czy procedur, które są z nami już od jakiegoś czasu - tłumaczył w odpowiedzi burmistrz Dawid Kopaczewski. - Tak jest np. w przypadku "Akcji zima" - umowa została podpisana kilka miesięcy temu. Poza tym dochodzą do utrzymania kolejne kilometry dróg. Na przykład w tym sezonie mieliśmy do utrzymania 5 km dróg więcej niż w poprzednim sezonie zimowym. Także więcej było do utrzymania metrów kwadratowych chodników i parkingów. Musieliśmy też zakupić więcej mieszanki.

Utrzymanie gminnych nieruchomości, w tym utrzymanie czystości - to kolejne zadanie, które okazało się znacznie droższe niż pierwotnie zakładano, przyczyniając się do wzrostu budżetowej dziury.

- To nie są to kwestie nowe, które się pojawiły wczoraj, czy przedwczoraj. Inne kwoty wychodzą w przetargach niż było zakładane. Nie ma tutaj nowych zadań, czy rozwiązań, które generują dodatkowe wydatki - wyjaśniał Dawid Kopaczewski. - Będziemy pracować nad tym, aby ten deficyt był mniejszy. Chciałbym jednak Państwu zwrócić uwagę, że te wzrosty wynikają z bieżącego utrzymania miasta.

To tym bardziej zaniepokoiło niektórych radnych.

- Zima rozwała budżet miasta. Pamiętajmy, że radni zgodzili się na deficyt 998 tysięcy, a mamy 2,6 miliona - skomentowała radna Ewa Jackowska.

Krytycznej oceny aktualnego stanu miejskich finansów nie ukrywał były burmistrz, a dzisiaj radny.

- Jestem zaniepokojony, że bez mrugnięcia okiem zwiększamy tak istotnie wydatki bieżące. Wydatki bieżące powinny być w tej chwili pomniejszane, a jest wręcz przeciwnie - mówił Włodzimierz Ptasznik, który zwrócił uwagę na stosunkowo niewielkie w jego ocenie wydatki majątkowe - inwestycyjne. - Niedługo będziemy mieli budżety złożony wyłącznie z wydatków bieżących, co jest niewskazane. Wymaga to szczególnej troski. Gdybyśmy dostali dofinansowanie z Unii Europejskiej, to będzie potrzebny wkład własny. To jeszcze zwiększy kwotę kredytów - uczulał radny.

- Od wielu miesięcy się staramy, by budżet wyglądał przyzwoicie, dobrze. Na przykład staramy się wyprowadzić na prostą Zakład Komunikacji Miejskiej pod kątem dofinansowania przez gminę wiejską Iława, które teraz wzrośnie. Nikt wcześniej nie chciał tego zrobić - odbijał piłeczkę Dawid Kopaczewski. - Wszystkie samorządy stoją pod ścianą, próbują sobie poradzić - dodał.

Burmistrz przekonywał też, że wydatki majątkowe (inwestycyjne) w 2020 roku w stosunku do roku poprzedniego wzrosły.

- Mówienie o tym, że się nie za wiele dzieje, to nieporozumienie - ocenił Dawid Kopaczewski.

Uchwały dotyczące wprowadzenia zmian w wieloletniej prognozie finansowej oraz budżecie miasta "przeszły", ale w głosowaniu radni dali wyraz swoim wątpliwościom. W jednym z tych głosowań wstrzymało się aż 11 radnych, a w drugim 10 - szczegóły dotyczące tych głosowań są dostępne w załącznikach poniżej.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/63962-ilawa-rosnie-dziura-w-miejskiej-kasie-radni-zaniepokojeni-jak-tlumaczy-sie->

burmistrz